

# Chłosta, Jan

---

## Antoni Szajek (1900-1976)

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 269-275

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANTONI SZAJEK  
(1900—1976)

22 października 1976 roku w Leicester (Wielka Brytania) zmarł Antoni Szajek, w okresie międzywojennym drukarz, redaktor, dyrygent chórów, działacz polskiego ruchu młodzieżowego w Prusach Wschodnich. We wspomnieniach współczesnych mu działaczy Związku Polaków w Niemczech zachował się jako: „człowiek ofiarny i niczym się nie zrażający”<sup>1</sup>, „ogromnie muzyczny”<sup>2</sup>, „gorący patriota, biorący udział we wszystkich przejawach życia organizacji polskich, swoim przykładem zachęcał innych do działania”<sup>3</sup>, „był zecerem czytany i z szerszą ogólną wiedzą, zdobytą samouctwem”<sup>4</sup>.

Dotychczas o działalności dziennikarskiej i społeczno-kulturalnej Szajka wspomniano marginesowo. Pewne wiadomości na temat roli, jaką odegrał w ruchu polskim na Warmii i Mazurach w latach 1920—1939, znajdujemy w pracach Wojciecha Wrzesińskiego i Zygmunta Lietza<sup>5</sup>. Krótką notkę o Szajku zawarł w swoim *Słowniku* Tadeusz Oracki<sup>6</sup>. Również autor niniejszego artykułu, charakteryzując dodatki do „Gazety Olsztyńskiej”, poświęcił nieco miejsca redaktorowi „Życia Młodzieży”<sup>7</sup>. Tymczasem dokonania Antoniego Szajka zasługują na oddzielne opracowanie.

Antoni Szajek urodził się 12 stycznia 1900 roku w Poznaniu. Ojciec jego, Piotr, był motorniczym tramwaju; matka, Jadwiga z Fiedlerów, nie pracowała zawodowo. Po ukończeniu niemieckiej szkoły powszechnej w Poznaniu Szajek odbywał praktykę drukarską w wydawnictwie „Dziennika Poznańskiego”. Jednocześnie uczęszczał na popołudniowe zajęcia do niemieckiej szkoły zawodowej. W 1918 roku pracował w oficynie Św. Wojciecha. Był także członkiem drużyny harcerskiej im. Stefana Czarnieckiego, którą w 1918 roku przekształcono w pierwszą kompanię I Pułku Strzelców Wielkopolskich. Brał udział w powstaniu wielkopolskim. Na początku 1920 roku, po śmierci ojca, jako jedynego żywiciela rodziny (musiał zarabiać na utrzymanie matki i siostry Kazimiery) zwolniono go z wojska.

1 J. Baczewski, *Wspomnienia Warmiaka*, Warszawa 1961, s. 143.

2 M. Zientara-Malewska, *Warmio moja miła*, Warszawa, 1959, s. 84.

3 O. Grot, *Sp. Antoni Szajek*, Słowo na Warmii i Mazurach, 1976, nr 48 z 27—28 XI.

4 A. Steffen, *Antoni Szajek, poznańczyk i Warmiak*, Przegląd Zachodni, Londyn 1976, nr 11—12, s. 27.

5 W. Wrzesiński, *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920—1939*, wyd. II, Olsztyn 1973; Z. Lietz, *Z dziejów gazety „Mazur” (1928—1939)*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej KMW), 1962, nr 3, ss. 597—615.

6 T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla*, Warszawa 1963, s. 278.

7 J. Chłosta, *Zarys dziejów dodatków do „Gazety Olsztyńskiej” w latach 1921—1939*, KMW,

Kierownictwo drużyny im. Czarnieckiego „zapropomowało Szajkowi wyjazd na teren plebiscytowy do pracy zawodowej w «Gazecie Olsztyńskiej» i ewentualne zorganizowanie drużyny harcerskiej na tym terenie”<sup>8</sup>. Przybył więc do Olsztyna w pierwszych dniach maja 1920 roku i zamieszkał u Pieniężnych. W następnych latach mieszkał u Katarzyny Ziemeckiej przy Belianaplatz (dziś plac Pułaskiego), a w latach trzydziestych w Domu Polskim przy ul. Partyzantów. Jako obywatel polski przyjechał tu jedynie po to, aby wesprzeć stronę polską przed samym głosowaniem, a pozostał na Warmii. Prawie dziewiętnaście lat pracował w wydawnictwie „Gazety Olsztyńskiej”. Władze niemieckie kilkakrotnie usiłowały usunąć go z Prus Wschodnich. Pierwszy raz już w lutym 1923 roku olsztyńska komenda policji skierowała do Joanny Pieniężnej pismo nakazujące w ciągu czterech tygodni zwolnienie z pracy w wydawnictwie obywatela polskiego Antoniego Szajka. W razie niezastosowania się do tego zarządzenia, właściciele wydawnictwa grożono procesem sądowym<sup>9</sup>. Postępowania karnego jednak nie wniesiono. Po miesiącu Joanna Pieniężna poinformowała czytelników „Gazety Olsztyńskiej”, że „Szajek nadal łamie «Gazetę Olsztyńską» i techniczną pracą w drukarni kieruje”<sup>10</sup>. Następną próbę wydalenia Szajka podjęły władze niemieckie w końcu 1938 roku. I tym razem dzięki staraniom Ambasady RP w Berlinie anulowano nakaz opuszczenia Trzeciej Rzeszy. Jednak interwencje tylko na krótki czas oddaliły przymusowy wyjazd Szajka z Olsztyna. Na początku 1939 roku otrzymał bowiem Szajek ostateczny nakaz opuszczenia granic Rzeszy i to w nieprzekraczalnym terminie do 31 marca 1939 roku.

Pracując w drukarni Pieniężnych Szajek zaczął nawiązywać pierwsze kontakty z młodzieżą z podolsztyńskich wiosek. Organizował pierwsze koła młodzieży polskiej. „Po pracy zawodowej miał zawsze czas na to, by wyjechać na teren, gdzie zajmował się młodzieżą i kierował naszymi chórami. Wiele kół młodzieżowych w terenie powstało z jego inspiracji”<sup>11</sup>. Pierwsze towarzystwo młodzieży powstało jednak w Olsztynie w listopadzie 1922 roku, a następnie w Gietrzwałdzie, Standlewie, Wrzesinie, Lesznie, Rożnowie, Biskupcu, Gryźlinach, Mokinach i Gutkowie. Część z tych towarzystw powstała z inicjatywy Szajka. On też należał do grona młodych działaczy Związku Polaków w Niemczech, którzy postulowali utworzenie jednolitego związku polskiej młodzieży w Prusach Wschodnich. Zarówno działalność dziesięciu towarzystw młodzieży na Warmii, jak i kół śpiewaczych oraz sportowych na Powiślu wymagała odpowiedniej koordynacji celów i zadań, stawianych przez Związek Polaków przed młodymi. Z tej racji 3 listopada 1923 roku odbył się w Olsztynie zjazd delegatów polskich towarzystw i organizacji młodzieżowych z Warmii, Mazur i Powiśla. Podczas zjazdu uchwalono statut powołanej organizacji Związku Towarzystw Młodzieży w Prusach Wschodnich<sup>12</sup>. Wybrano także prezydium Związku i Radę Wykonawczą. Szajek wszedł do Rady Wykonawczej Związku Towarzystw Młodzieży w Prusach Wschodnich oraz objął

1974, nr 1, ss. 12—19.

8 List Marty Szajek z 8 II 1977 r. do autora artykułu.

9 J. Chłosta, *Procesy sądowe „Gazety Olsztyńskiej”*, KMW, 1974, nr 3, s. 248.

10 „Gazeta Olsztyńska”, 1924, nr 35 z 10 II.

11 J. Baczewski, op. cit., s. 143.

12 W. Wrzesiński, op. cit., s. 102.

kierownictwo Sekretariatu na Warmię. Na tym samym konstytuującym zjeździe wygłosił on sprawozdanie, dotyczące położenia organizacji młodzieżowych w południowej Warmii.

Działalność Związku Towarzystw Młodzieży koncentrowała się głównie na inicjatywach kulturalno-oświatowych, a więc organizowano zespoły artystyczne, chóry i zespoły sportowe<sup>13</sup>. Starano się także powoływać zespoły samokształceniowe. Wiele miejsca w pracy towarzystw poświęcono na popularyzację czytelnictwa polskich książek i czasopism. Związek Towarzystw posiadał zresztą oddzielną sieć biblioteczną. W 1925 roku księgozbiór olsztyńskiej biblioteki związkowej liczył 525 tomów<sup>14</sup>. W następnych latach wciąż powiększano liczbę samych punktów bibliecznych. W 1929 roku w Prusach Wschodnich było 19 polskich bibliotek młodzieżowych z 2324 książkami (8 bibliotek na Warmii, 5 na Powiślu i 4 na Mazurach)<sup>15</sup>. Szczególny rozwój organizacyjny Związku Towarzystw Młodzieży przypadł na lata 1928 i 1929. W tych latach w Prusach Wschodnich rozwijało swoją działalność 38 towarzystw (w tym 18 na Warmii, 13 na Powiślu i 7 na Mazurach). Członkami tych towarzystw było 910 dziewcząt i chłopców<sup>16</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że właśnie taki profil pracy Związku Towarzystw Młodzieży w Prusach Wschodnich wynikał z pasji i zainteresowań Szajka. W końcu lat dwudziestych właśnie on stał się faktycznym kierownikiem i inicjatorem wszelkiego rodzaju przedsięwzięć tej organizacji.

Z chwilą powołania do życia Związku Towarzystw Młodzieży w Prusach Wschodnich jego działacze dążyli do wydawania własnego pisma. W ten sposób 12 października 1924 roku rozpoczęto druk dwutygodnika „Życie Młodzieży”, który najpierw był dodatkiem do „Gazety Olsztyńskiej”, a w połowie 1926 roku stał się samodzielnym pismem. Faktycznym redaktorem „Życia Młodzieży” był Antoni Szajek, który w artykule *Od redakcji* ujawnił intencje pisma: „*«Życie Młodzieży» chce służyć idei polskiej — wszechstronnie przedstawić i odpowiedzieć potrzebom ruchu młodzieży — informować społeczeństwo polskie o ruchu młodzieży*”<sup>17</sup>. Szajek wykonywał obowiązki redaktora nieoficjalnie. Ponieważ nie posiadał obywatelstwa niemieckiego, funkcje redaktorów odpowiedzialnych spełniali kolejno działacze tego Związku: Jan Kucharski, Wiktor Czodrowski i Jan Lubomirski. Oni też zajmowali się kolportażem dwutygodnika.

„Życie Młodzieży” patronowało wszelkim kulturalno-oświatowym inicjatywom Związku Towarzystw Młodzieży. Niektóre z nich wyprzedzało, inne starało się upowszechnić. Tak więc redagujący pismo drukowali artykuły ukazujące dorobek polskiej nauki i kultury, dokonania naszych bohaterów

---

13 A. Gąsiorowski, *Polska kultura fizyczna w Prusach Wschodnich i jej odbicie w prasie polonijnej (1919—1939)*, KMW, 1974, nr 4, s. 488. Przy okazji pragnę sprostować nieścisłość zawartą w tym artykule. Otóż Gąsiorowski na s. 489 podaje, że pierwszy numer dwutygodnika „Życie Młodzieży” ukazał się 12 VII 1924 r., podczas gdy w rzeczywistości nastąpiło to 1 X 1924 r.

14 J. Wróblewski, *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy niemieckiej w latach 1842—1939*, Olsztyn 1975, s. 165.

15 Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), sygn. 1847, Ambasada RP w Berlinie (dalej AB), Sprawozdanie ogólne z ruchu kulturalno-oświatowego w Prusach Wschodnich ze szczególnym uwzględnieniem Warmii i Mazur za rok 1929.

16 AAN, AB, sygn. 1847, Sprawozdanie... za rok 1929.

17 *Od redakcji*, Życie Młodzieży, 1924, nr 1 z 12 X.

narodowych, eseje zawierające dzieje piśmiennictwa polskiego. Nadto zamieszczano fragmenty prozy Sienkiewicza, Kraszewskiego, Reymonta, Anczyca, Makuszyńskiego; poezje Mickiewicza, Słowackiego, Krasickiego, Asnyka, Kasprowicza. Cechą wyróżniającą „Życie Młodzieży” spośród innych czasopism, drukowanych w oficynie Pieniężnych, były materiały ukazujące rodzimy folklor, zwyczajnie Warmiaków i Mazurów, dzieje tych ziem. Co pewien czas redakcja ogłaszała konkursy, między innymi na literackie opracowanie legendy wsi, opis określonej formy działania towarzystwa, na znajomość faktów z historii Polski.

Autorem większości artykułów wstępnych był Antoni Szajek, który wciąż zachęcał młodych, aby „trzymali się swojej gadki macierzystej, czytali polskie książki i gazety, brali udział w polskich nabożeństwach”<sup>18</sup>. Stwierdzał, że „najważniejszym zadaniem ruchu naszego musi być wyrobienie i wykształcenie spośród młodych rzesz jak najwięcej i jak najlepszych przywódców społeczeństwa polskiego w Niemczech”<sup>19</sup>. W innym artykule żądał od młodych, by „starali się o to, ażeby wiara w polskość, poczucie polskie, miłość do ideałów naszych zakorzeniła się w sercach waszych”<sup>20</sup>.

Inicjatywy wydawnicze Związku Towarzystw Młodzieży, w których szczególną rolę odgrywał Szajek, nie ograniczały się tylko do druku „Życia Młodzieży”. Dla katolickiej młodzieży warmińskiej nakładem Rady Wykonawczej tej organizacji ukazały się następujące druki zwarte: *Obrazki z życia św. Stanisława Kostki Patrona Młodzieży* Walentego Barczewskiego<sup>21</sup> oraz *Droga krzyżowa tudzież pieśni i modlitwy o Męce Pańskiej oraz Gorzkie Zale*<sup>22</sup>. W 1929 roku zamierzano wydać śpiewnik dla polskiej młodzieży katolickiej. Szajek zwrócił się nawet do Centrali Związku Polaków w Niemczech z prośbą o wyasygnowanie na ten cel 1000 marek<sup>23</sup>.

W latach 1928—1939 (do końca marca) Antoni Szajek wykonywał nadto część obowiązków, przypadających na redaktora „Mazura”<sup>24</sup>. W kwietniu 1928 roku, po zwolnieniu ze stanowiska redaktora „Gazety Olsztyńskiej” Kazimierza Jaroszyka, zapewne Szajek przygotował do druku kilka numerów „Mazurskiego Przyjaciela Ludu”. Wykonywał tę pracę społecznie. Dopiero od 1 listopada 1928 roku zaczęto mu wypłacać poza pensją z wydawnictwa Pieniężnych (255 marek miesięcznie) dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 175 marek miesięcznie za prace przy redagowaniu „Mazura”<sup>25</sup>. Szajek chciał zrezygnować z obowiązków redaktora „Mazura”. Pisał o tym do konsula: „Po zdradzie Machta w 1928 roku, widząc straszne spustoszenie spowodowane wzmiankowaną katastrofą pospieszyłem z pomocą opuszczonej placówce szczyecińskiej pisząc do wznowionego «Mazura» i dostarczając materiału wycinko-

18 A. Szajek, *Do młodzieży mazurskiej*, ibidem, 1926, nr 6 z 14 III.

19 A. Szajek, *Ruch młodzieży — szkołą pracowników społecznych*, ibidem, 1927, nr 8 z 30 IV.

20 A. Szajek, *Wszystkiego doświadczajcie, a co dobrego jest, bierzcie*, ibidem, 1927, nr 3 z 6 II.

21 Praca ta wydana została nakładem Związku Towarzystw Młodzieży w Prusach Wschodnich, druk „Gazety Olsztyńskiej”, Olsztyn 1926, ss. 16.

22 Nakład Związku Towarzystw Młodzieży w Prusach Wschodnich, druk „Gazety Olsztyńskiej”, Olsztyn, 1929, ss. 48.

23 AAN, AB, sygn. 3088, Pismo Rady Wykonawczej Związku Towarzystw Młodzieży w Prusach Wschodnich z 18 X 1929 r.

24 Z. Lietz, op. cit., s. 597.

25 AAN, AB, sygn. 3088, Pismo Poselstwa RP w Berlinie z 23 V 1931 r.

wego. Pracę tę prowadziłem około sześciu miesięcy. Jednakże zawodowa praca w drukarni wymaga 8 i pół godziny na dobę, praca w biurze Związku Towarzystwa Młodzieży, zebrania, objazdy, lekcje, redagowanie „Życia Młodzieży” absorbowaly czas i siły moje zbyt wiele, abym mógł stale wykonywać pracę redakcyjną w „Mazurze». Z przykrością oświadczyłem to kompetentnym czynnikom na miejscu, proszę o wyszukanie następcy. Nakłoniono mnie jednakże do dalszej pracy, tłumacząc to zupełną niemożnością znalezienia zastępcy. Mimochodem zaznaczam, że od tego czasu, tj. od listopada do grudnia 1928 roku, dopiero zgodziłem się na przyjęcie zapłaty za swą pracę społeczną, którą od 1922 roku wykonywałem stale bezinteresownie. Zapłatę przyjąłem ze względu na swe plany matrymonialne”<sup>26</sup>. 16 lipca 1930 roku Antoni Szajek zawarł związek małżeński z Martą Pieczewską, córką zasłużonego działacza plebiscytowego, Antoniego Pieczewskiego z Gutkowa. Marta Szajkowa pracowała aż do wybuchu II wojny światowej w olsztyńskim konsulacie.

Szajek był założycielem i dyrygentem chóru mieszanego im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie. „Umiejętnie potrafił podejść do olsztyńskiej młodzieży, tak że po kilku lekcjach chór liczył 60 osób”<sup>27</sup>. Chór pod jego kierownictwem istniał bez przerwy do wybuchu wojny. Posiadał w swoim repertuarze pieśni patriotyczne, towarzyskie, ludowe i religijne. Występował podczas uroczystości urządzanych w Domu Polskim z okazji rocznic narodowych, wieczornic towarzyskich. Co najmniej raz w miesiącu chór występował w trakcie polskich nabożeństw w kościele Św. Jakuba. Urządzano także występy w terenie. Latem 1936 roku chór pod dyрекcją Antoniego Szajka brał również udział w zlocie chórów zagranicznych w Warszawie; w tym samym roku pieśni w jego wykonaniu emitowała rozgłośnia Polskiego Radia w Toruniu.

Szajek dźwigał na swych barkach wiele obowiązków. Był dziennikarzem, doświadczonym dyrygentem i społecznikiem wielkiego formatu. W pamięci niektórych działaczy zachowało się jego szczególne zainteresowanie twórczością i życiem mazurskiego poety Michała Kajki<sup>28</sup> oraz życzliwa opieka nad młodymi Warmiakami, między innymi Augustynem Steffenem<sup>29</sup>. Szajek był częstym gościem poety w Ogródku. To właśnie on dostarczył Kajce przepisane na maszynie niemieckie teksty młodzieńczych utworów Wojciecha Kętrzyńskiego, które sędziwy poeta przetłumaczył na język polski<sup>30</sup>. O szczególnym szacunku, jakim Szajek darzył Kajkę, świadczyć może list do poety z 29 lutego 1939 roku<sup>31</sup>.

„Życie Młodzieży” było pismem o trafnie dobranym materiale publicystycznym i literackim. W krótkim czasie zdobyło ono sobie uznanie czytelników. W 1930 roku konsul Jerzy Rapf wystawił redaktorowi dwutygodnika, Antoniemu Szajkowi, następującą opinię: „posiada pewną praktykę redakcyjną, natomiast brak mu należytego wykształcenia ogólnego i szerszego świa-

26 AAN, AB, sygn. 2079, Pismo Konsulatu w Olsztynie z 21 V 1931 r.

27 Ze zbiorów Tadeusza Swata. Notatki do historii chóru mieszanego im. F. Nowowiejskiego, dokonane przez Teklę Jasiek.

28 Relacja J. Boenigka z Olsztyna (w zbiorach autora).

29 A. Steffen, op. cit.

30 Michał Kajka, *Zebrałem snop plonu*, oprac. J. Jasiński i T. Oracki, Warszawa 1958, s. 46.

31 Ibidem, s. 366–367.

topogłędu politycznego — — pracuje usilnie nad sobą. Uspołeczniony, poświęca dużo czasu szczególnie pracy wśród młodzieży”<sup>32</sup>.

31 marca 1939 roku Antoni Szajkę musiał opuścić Warmię, pozostawiając żonę w Olsztynie. Wyjechał do Grudziądza, gdzie w czerwcu 1939 roku zamieszkał przy alei Piłsudskiego 109 (dzisiaj Al. Zwycięstwa). Mieszkając w Grudziądzu Szajek nie zerwał kontaktu z wydawnictwem Pieniężnych. Nadal nadsyłał artykuły do „Mazura”, które w Działdowie odbierał olsztyński konsul Bohdan Jałowicki. Bezskutecznie jednakże oczekiwał na przydzielenie odpowiedniej pracy zarobkowej. W połowie sierpnia został zmobilizowany. Wcielono go do armii „Pomorze”. 22 września w obronie Warszawy został ranny (przestrzał twarzy) pod Łomiankami. Z polowego szpitala został wypisany w końcu października i udał się do Grudziądza. Niedługo potem umieszczono go w obozie pracy w Lniskach. Kazano mu odgruzowywać Mielno. Jeszcze w 1939 roku został zwolniony z obozu, aby 10 kwietnia 1940 roku wpaść w ręce gestapo. Tym razem aresztowano go z żoną. 17 kwietnia znalazł się w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen-Oranienburg. Przebywał tam do 22 kwietnia 1945 roku (jego żona przebywała w obozie w Ravensbrück do 25 IV 1945 r.).

O pobycie w obozie koncentracyjnym pisał Szajek we wspomnieniach: „cierpiałem głód, zimno, wyczerpanie, wrzody, egzemy, odmę, tyfus plamisty, zapalenie opłucnej. Gdyby nie paczki, które od połowy trzeciego roku można było otrzymywać od krewnych z kraju, jeszcze mniej żywych więźniów wyszłoby żywych z «koncentraku»”<sup>33</sup>.

Po uwolnieniu Szajek przebywał w Lubece. Stamtąd w połowie lipca 1945 roku został wysłany przez Czerwony Krzyż do Szwecji na leczenie płuc. W Szwecji odnalazł żonę. Szajkowie zamieszkali najpierw w obozie przeznaczonym dla rekonwalescentów w Mölle, a później w Rattvik. Jeszcze w obozie w Rattvik odżyły w Szajku muzyczne pasje. Zorganizował chór polski, który uświetnił pierwsze po pięciu latach niewoli święta Bożego Narodzenia na wolności. Kiedy rozwiązano obóz w Rattvik i część rekonwalescentów umieszczono w innych miejscowościach, Szajkowie postanowili zrezygnować z dalszej pomocy Czerwonego Krzyża. Szajek zarabiał na życie grając na fortepianie w miejscowych hotelach. Następnie podjął pracę w szwalni Siljansklader jako prasowacz. W tej fabryce zatrudniona została także jego żona. W czasie pobytu w Szwecji Szajek napisał kilka artykułów, poświęconych muzyce polskiej<sup>34</sup>.

W 1950 roku Szajkowie postanowili opuścić Szwecję i osiedlić się w Anglii. 6 grudnia tego roku ze skromnym dobytkiem (fortepian, skrzypce i książki) dotarli do Leicester. Pracując w ciągu dnia w ogrodnictwie, wieczorami Szajek uczył się angielskiego. Dzięki temu mógł w 1954 roku podjąć pracę w drukarni dziennika „Leicester Mercury”. Pracował tam aż do momentu przejścia na emeryturę w 1965 roku. Od chwili osiedlenia się w Leicester Szajek uświetniał swoją grą wszelkie uroczystości organizowane przez miejscową

32 AAN, AB, sygn. 2079, Pismo konsula z 16 XI 1931 r.

33 Wspomnienia A. Szajka, przesłane autorowi przez Martę Szajek w liście z 2 XII 1976 r. (w zbiorach autora).

34 List Marty Szajek z 4 XII 1976 r. do autora artykułu. Jednocześnie chciałbym podziękować pani Szajek za nadesłane mi informacje o mężu.

Polonię, a także niedzielne nabożeństwa w kościele Św. Krzyża. Żyjąc z dala od Polski skrzętnie gromadził powojenne wydawnictwa, poświęcone Warmii, Mazurom i Powiślu.

Niezwykła pracowitość zawsze wyróżniała Antoniego Szajka. Zarówno wówczas, kiedy mieszkał i pracował na Warmii, i potem, kiedy mieszkał na obczyźnie. I takim pozostanie w pamięci tych, którzy go znali i mieli możliwość z nim współpracować.

*Jan Chłosta*